Oświadczenie złożone
przez senatora Bogdana Borusewicza
na 60. posiedzeniu Senatu
w dniu 16 maja 2018 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Chcę poruszyć i opisać bulwersującą i bolesną dla mnie sytuację, która miała miejsce 2 dni temu. W poniedziałek 14 maja o godzinie 15.30 przybyłem na cmentarz Srebrzysko w Gdańsku, aby jak co tydzień zapalić znicze na grobie mojej żony Aliny Pieńkowskiej. Ponieważ wiedziałem, że w tym dniu o godzinie 19.00 ma się odbyć ekshumacja Arkadiusza Rybickiego, ofiary katastrofy w Smoleńsku, przybyłem znacznie wcześniej. W tej części cmentarza stał już kordon Policji i Żandarmerii Wojskowej. Dojście do grobu mojej żony zablokował mi policjant przedstawiający się jako aspirant Chmielewski, który stwierdził, że ma rozkaz nikogo nie przepuszczać. Na pytanie osób postronnych, czy jak będzie miał rozkaz strzelać, to też to zrobi, odpowiedział, że tak. Nie dopuszczał mnie do przejścia nawet wtedy, kiedy wylegitymowałem się i wskazałem grób żony, który znajdował się ok. 100 m od miejsca ekshumacji. Wzywany dowódca operacji odmówił przybycia i rozmowy ze mną.

W związku z tą niedopuszczalną sytuacją proszę Pana Premiera, by zechciał odpowiedzieć na następujące pytania.

1. Dlaczego podczas wygradzania terenu nie zapewniono możliwości dojścia do innych grobów osobom bliskim?

2. Kto personalnie ze strony prokuratora oraz Policji nadzorował zabezpieczenie terenu?

3. Czy minister sprawiedliwości, prokurator generalny planuje podjęcie czynności w kierunku art. 231 kodeksu karnego, tj. ustalenia, czy Policja – lub instytucje zlecające Policji określone działania – nie przekroczyła w tym przypadku swoich uprawnień?

4. Czy minister spraw wewnętrznych i administracji planuje kontrolę stanu wyszkolenia policjantów Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku lub – ponieważ sprawa braku elementarnej wiedzy wydaje się oczywista – podejmie działania zmierzające do poprawy tego stanu rzeczy?

Bogdan Borusewicz